

Sygn. akt VI Ka 193/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Andrzej Wieja

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Roberta Remiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2014 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 276 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bolesławcu

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt II K 520/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. K. w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) lat,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VIKa 193/14

UZASADNIENIE

A. K. został oskarżony o to, że w nocy z 30 na 31 sierpnia 2012 roku w K. powiatu (...) w miejscu obsługi podróżnych autostrady (...), przy znajdującej się tam stacji paliw (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, używając przemocy polegającej na uderzeniu głową w twarz pokrzywdzonego i przytrzymywaniu go oburącz od przodu w okolicach klatki piersiowej i obręczy barkowej i doprowadzając go tym samym do stanu bezbronności dokonał zaboru na jego szkodę koperty wraz z zawartością w postaci pieniędzy w walucie Euro stanowiących równowartość 14 630 zł, niemieckiej umowy o pracę i legitymacji szkolnej wydanej na nazwisko pokrzywdzonego, czym działał na szkodę P. K. (1),

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Bolesławcu wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014r. w sprawie IIK 520/13:

I. Uznał oskarżonego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 08.04.2013r. do dnia 23.01.2014r.

III. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części poprzez uiszczenie na rzecz P. K. (1) kwoty 7315,-zł (siedem tysięcy trzysta piętnaście złotych).

IV. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych k.352 akt sprawy, poz.4-6.

V. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych k. 352 akt sprawy, poz.1-3.

VI. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i zwolnił go od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk wynikającą z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego oraz przez danie wiary zeznaniom pokrzywdzonego P. K. (1) i przez pominięcie dowodów wskazujących na brak winy oskarżonego A. K.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść polegający na stwierdzeniu, że oskarżony A. K. winny jest tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, używając przemocy dokonał zaboru na szkodę pokrzywdzonego kwoty będącej równowartością 14.630 zł. Niemieckiej umowy o pracę i legitymacji szkolnej wydanej na nazwisko pokrzywdzonego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest niezasadna.

Nietrafne były zarzuty obrazy prawa procesowego, a to art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Z treści uzasadnienia apelacji wynika, iż zarzuty te oparte są na twierdzeniu, iż oskarżony nie był na miejscu zdarzenia i rozpoznanie go przez pokrzywdzonego jest niewiarygodne. Apelujący podnosi nieprawidłowość okazania pokrzywdzonemu osoby oskarżonego oraz błędnego odczytu i interpretacji zapisu z nagrania monitoringu. O ile zgodzić się można, iż okazanie osoby oskarżonego przebiegało w sposób nieprawidłowy, to stwierdzić należy, wobec treści wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku rozprawy przed Sądem Odwoławczym, że ewentualne nieprawidłowości podczas czynności okazania nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Oskarżony, składając wyjaśnienia przed Sądem Odwoławczym przyznał, że był na miejscu zdarzenia z P. S. (1) i miał kontakt z pokrzywdzonym. Przyznał nadto, że urządził razem z nim tj. P. S. grę w trzy kubki. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części zgodne są z treścią zeznań pokrzywdzonego, który konsekwentnie twierdził, iż oskarżony był na miejscu zdarzenia z drugim mężczyzną i obaj dokonali na osobie pokrzywdzonego rozboju. Zgodne są też te wyjaśnienia z zeznaniami pokrzywdzonego, z których wynikało, że oskarżony i drugi z mężczyzn proponowali mu grę w

trzy kubki. Zatem nie budzi dla Sądu Okręgowego, w świetle konsekwentnych zeznań pokrzywdzonego, treści wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie odwoławczej oraz tych wszystkich dowodów wskazanych i prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy m.in. danych telekomunikacyjnych, opinii z badania telefonów, że oskarżony był na miejscu zdarzenia i miał kontakt tam z pokrzywdzonym. Tym samym treść wyjaśnień oskarżonego, które składał wcześniej tj. przed Sądem Rejonowym i w postępowaniu przygotowawczym, a to, że w czasie rozboju przebywał w miejscu zamieszkania, uznane musiały być za niewiarygodne. Tym samym zarzuty apelacji były w tym zakresie oczywiście pozbawione podstaw. W taki sam sposób ocenić należy te zarzuty, które dotyczyły błędnego odczytu zapisu z monitoringu, jakiego miał dokonać Sąd I instancji. Oskarżony po odtworzeniu na rozprawie zapisu z monitoringu zaprzeczał by był na miejscu zdarzenia. Na rozprawie odwoławczej wyjaśnił, co wskazano wyżej, że był tam z P. S. (1), prowadził grę w trzy kubki, że biegł do autobusu, a uszkodzenia ścięgną A. doznał w trakcie zdarzenia w K., a nie wcześniej, jak to utrzymywał przed Sądem Rejonowym. Tak więc zarzut apelacji obrońcy jest i w tym zakresie oczywiście bezzasadny.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, o czym przekonuje chociażby treść wyjaśnień tego oskarżonego samorzutnie złożonych na rozprawie odwoławczej. Słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i stanowisko to, wbrew zarzutom apelacji, prawidłowo i logicznie uzasadnił. Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni podziela, jednocześnie odmawiając wiarygodności tym wyjaśnieniom złożonym w postępowaniu przed Sądem Odwoławczym, gdy oskarżony twierdził, że pokrzywdzony grał w trzy kubki z nim i ze S. przegrywając kwotę ponad 3000 Euro tj. taką, jaka została wskazana w zarzucie aktu oskarżenia i następnie został pobity przez pokrzywdzonego, który chciał odzyskać pieniądze. Wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu odwoławczym sprzeczne są z treścią wyjaśnień oskarżonego złożonych wcześniej. Oskarżony w zależności od etapu postępowania prezentuje Sądom takie wersje zdarzenia, które są dla niego korzystne. Niezależnie od tego opis przebiegu zdarzenia sprzeczny jest z treścią przebiegu zdarzenia podawaną przez pokrzywdzonego, który w zakresie dokonanego na nim rozboju przez oskarżonego był konsekwentny od samego początku postępowania, konsekwentnie zaprzeczał by podjął grę w trzy kubki, co oskarżony faktycznie mu proponował. Prawdą jest, że w treści zeznań pokrzywdzonego składanych na poszczególnych etapach postępowania istnieją sprzeczności co do opisów osoby, która go uderzyła, zabrała pieniądze i trzymała go. Te rozbieżności nie mogą jednak dyskredytować wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, który jak wskazano wyżej, konsekwentny był co do udziału dwóch sprawców użycia przemocy i zaboru 3500 Euro oraz dokumentów z kieszeni spodni. Te najistotniejsze elementy zachowań obu sprawców pokrzywdzony opisywał niezmiennie myląc jedynie osoby w zakresie zachowań każdej z nich. Ostatecznie świadek ten wskazał na osobę oskarżonego jako tego, który uderzył go i zabrał kopertę z pieniędzmi z kieszeni spodni. Deprecjonowanie treści zeznań świadka P. K. (1) tylko na tej podstawie, że podawał on różne szczegóły zdarzenia, a nie dostrzegając tego, że świadek ten konsekwentny był w swoich zeznaniach co do istotnych okoliczności nie jest zasadne. Sąd Odwoławczy oceniając wszystkie okoliczności, w tym dostrzegając rozbieżności w treści zeznań pokrzywdzonego, podzielił w pełni pogląd Sądu I instancji co do wiarygodności tych zeznań. Nie można dokonując oceny wiarygodności zeznań P. K. (1) pomijać innych dowodów przeprowadzonych w sprawie, a to chociażby zeznań świadka B. S. i J. K.. Treść ich zeznań potwierdza wprost wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, a przeczy treści wyjaśnień oskarżonego nawet tym złożonym na rozprawie. Pokrzywdzony bowiem poinformował te osoby o zabraniu mu pieniędzy i prosił o zawiadomienie policji. Niezależnie od tego z zeznań świadka J. K. (k. 199-200) wnioskować należy, że w samochodzie V. (...) do którego wsiedli sprawcy rozboju były inne osoby i zdjęte zostały przed odjazdem tablice rejestracyjne. Ta część zeznań świadka zgodna jest z zeznaniami pokrzywdzonego, a przeczy wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonym również w postępowaniu odwoławczym. O wiarygodności zeznań P. K. (1), a przeciwko wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego świadczą także dowody z dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń P. K. (1). Rodzaj tych obrażeń i ich charakter wskazuje na przebieg zdarzenia opisywany przez pokrzywdzonego. Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy stwierdza, wbrew temu, co sugeruje apelujący, że pokrzywdzony mógł mylić szczegóły zdarzenia, a to z uwagi na zaskoczenie działaniem podjętym przez sprawców (w tym oskarżonego) i gwałtowność przebiegu całego zdarzenia. Nie jest tak, jak sugeruje apelujący, że młody człowiek przeżywający jedyne w swoim życiu tak drastyczne zdarzenie winien zapamiętać każdy szczegół. Zaskoczenie i działanie w stresie, gwałtowność wydarzeń, wbrew twierdzeniom obrońcy, może prowadzić do niemożności odtworzenia, lub mylenia szczegółów przebiegu zdarzenia. Jest to naturalne i nie wymaga głębszego

uzasadnienia. Zwrócić należy uwagę również na fakt, iż oskarżony wskazał, że na miejscu zdarzenia był jedynie z P. S. (1) i to S. podjechał do niego V. (...), gdy był bity przez P. K. (2), a nadto, że gdy pokrzywdzony przegrał pieniądze, on zwinął dywanik, na którym prowadzona była gra w trzy kubki i zaczął odchodzić. Ta wersja oskarżonego sprzeczna jest nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale także z treścią zeznań świadka B. S.. Treść zeznań tego świadka potwierdza wersję pokrzywdzonego. Wynika z nich bowiem, że pokrzywdzony gonił dwie osoby, krzycząc by oddali pieniądze i wzywał policję krzykiem, a następnie do uciekających podjechał V. (...), do którego sprawcy wsiedli. Tak więc V. (...) nie mógł prowadzić P. S., tylko inna nieustalona osoba. Świadek S. zabezpieczyła też dywanik i „kubki” oskarżonego tam, gdzie była „prowadzona gra”, a więc nieprawdą jest to, co wyjaśnia oskarżony, że po przegranej pokrzywdzonego zwinął dywanik i zaczął odchodzić. Ta treść zeznań B. S. potwierdza to, co zeznał P. K., że po zaborze pieniędzy przy użyciu przemocy sprawcy zaczęli uciekać, a on ich gonił. Reasumując stwierdzić należy, że wersje oskarżonego, co do pobytu w chwili zdarzenia w miejscu zamieszkania i wersja, że był na miejscu zdarzenia i grał z pokrzywdzonym w trzy kubki i oskarżony przegrał posiadane pieniądze w kwocie ponad 3000 Euro są wersjami nieprawdziwymi. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż sprawcy rozboju nie dokonali wyłącznie zaboru pieniędzy, ale także dokumentów, tj. umowy o pracę i legitymacji szkolnej. Pokrzywdzony, gdyby przegrał pieniądze w trzy kubki i jedynie pomawiał oskarżonego o dokonanie rozboju, nie wskazywałby przecież na zabór wymienionych dokumentów. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że wręcz nieprawdopodobieństwem jest, by ktokolwiek, w tym pokrzywdzony, w kilka minut w przerwie w podróży podjął grę w trzy kubki i przegrał kwotę 3500 Euro. Stawka gry musiałaby być niezwykle wysoka. Nieprawdopodobnym jest, by P. K. zdecydował się w kilka minut postawić w grze, nawet gdyby do niej przystąpił, całe ciężko zarobione za granicą pieniądze.

Sąd Okręgowy mając na względzie wskazane wyżej okoliczności, a także dzieląc argumentację zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku uznał, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich dowodów nie naruszając norm wskazanych w zarzutach apelacji, w tym art. 7 kpk i art. 410 kpk, a ocena ta prowadziła do prawidłowych ustaleń faktycznych, których Sąd I instancji dokonał. Pokrzywdzony P. K. (1) zeznał prawdę, że po zaproponowaniu mu przez oskarżonego gry w trzy kubki, gdy udziałowi w grze odmówił, został uderzony głową przez oskarżonego w głowę, następnie drugi ze sprawców chwycił go oburącz od tyłu, a w tym samym momencie oskarżony zabrał z kieszeni spodni pokrzywdzonego kopertę z kwotą 3500 Euro, w której znajdowała się legitymacja szkolna i niemiecka umowa o pracę. Następnie sprawcy zaczęli uciekać, po czym pobili goniącego ich pokrzywdzonego, a następnie wsiedli do samochodu V. (...) prowadzonego przez nieustaloną osobę i odjechali. Niewątpliwie oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą użył wobec pokrzywdzonego przemocy uderzając go w głowę, a gdy drugi ze sprawców złapał pokrzywdzonego od tyłu uniemożliwiając mu jakąkolwiek obronę, oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 3500 Euro i wskazane wyżej dokumenty tj. legitymację szkolną i umowę o pracę, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i z art. 276 kk. Trafnie Sąd I instancji uznał oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa, kwalifikując go, jako jeden czyn, z art. 280 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Kierunek apelacji obligował Sąd Odwoławczy do kontroli wyroku także w pozostałym zakresie tj. między innymi orzeczenia o karze.

Orzeczona kara 5 lat pozbawienia wolności musiała być uznana za rażąco surową zważywszy na okoliczności, jakie Sąd Rejonowy uwzględnił orzekając ją. Nie do przyjęcia było tego rodzaju rozumowanie, które zaprezentował Sąd w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zaliczając do istotnych okoliczności obciążających fakt prowadzonego przeciwko oskarżonemu innego postępowania karnego o czyn z art. 281 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przed Sądem Rejonowym w Żaganiu oraz fakt uprzedniego skazania za wymuszenie rozbójnicze, które uległo jednak zatarciu. Przypomnieć należy Sądowi Rejonowemu, że istnieje domniemanie niewinności, a zatarcie skazania powoduje uznanie skazania za niebyłe. Tak więc okoliczności wskazane wyżej nie mogły być brane pod uwagę przy orzekaniu o wymiarze kary, a tym samym ich wyeliminowanie musiało skutkować obniżeniem kary pozbawienia wolności. Wskazać także należy, że Sąd Rejonowy nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Tak istotnie było w chwili orzekania przez Sąd Rejonowy. Jednakże w toku postępowania odwoławczego pojawiła się istotna okoliczność

łagodząca. Oskarżony naprawił bowiem częściowo szkodę wpłacając na rzecz pokrzywdzonego kwotę 7315 złotych, tj. połowę równowartości 3500 Euro.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok obniżając orzeczoną karę pozbawienia wolności do lat 4. Kara ta jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, a stopień ten Sąd I instancji ocenił jako wysoki i ocena ta była prawidłowa. Wpływały na nią nie tylko duża wartość zrabowanego mienia ale i brutalne zachowanie oskarżonego współdziałającego z inną osobą. Kara ta uwzględnia przy tym rolę oskarżonego przy popełnieniu przestępstwa. To on bowiem zaatakował P. K. i to on dokonał zaboru pieniędzy i dokumentów. Stopień zawinienia oskarżonego był więc wysoki, jeśli zważyć na podjęte przez niego dodatkowo działania tj. użycie przemocy w celu utrzymania się w posiadaniu zrabowanych pieniędzy. Zachowanie oskarżonego wskazuje istotnie, tak jak zauważa Sąd I instancji, że jest on sprawcą zdemoralizowanym.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk Sąd Okręgowy stwierdza, że zarzut ten był gołosłowny. Sąd Rejonowy bowiem w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odniósł się do wszystkich dowodów, jakie zostały przeprowadzone w toku postępowania i dokonał oceny tych dowodów, wskazał jakie fakty uznał za udowodnione lub nie i stanowisko to wyczerpująco uzasadnił. Odmienna ocena dowodów dokonana przez apelującego nie uzasadnia stawiania zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk było prawidłowe, podobnie jak pozostałe orzeczenia zawarte w zaskarżonym wyroku, a to w pkt II, IV, V i VI.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok w pozostałej części na podstawie art. 437 § 1 kpk, jako trafny utrzymano w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk uwzględniając sytuację oskarżonego przebywającego od dłuższego czasu w tymczasowym aresztowaniu.

ah